

Wystawy Domu Spotkań z Historią:

1. Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945-1952

Wystawa Jerzego S. Majewskiego i Tomasza Markiewicza poświęcona odbudowie Warszawy w latach powojennych. Ukazuje skalę zniszczeń i prezentuje zabytki, zarówno te odtworzone po II wojnie światowej, jak i te które znikły z pejzażu miasta już w trakcie odbudowy. Z ponad 120 fotografii stolicy wiele można obejrzeć po raz pierwszy. Zdjęcia pochodzą z archiwów: Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (w tym kolekcja fotografa Karola Pęcherskiego), FORUM, Polskiej Agencji Prasowej, Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Narodowego Archiwum Cyfrowego.

2. Amerykanin w Warszawie. Stolica w obiektywie Juliena Bryana 1936–1974

Julien Bryan to postać niezwykła. Nie tylko dlatego, że był jedynym tak długo przebywającym w Warszawie we wrześniu 1939 zagranicznym fotoreporterem. Pierwsze zdjęcie wojenne wykonał będąc kierowcą ambulansu na froncie pod Verdun. Najprawdopodobniej drastyczność oglądanych tam obrazów ukształtowała wrażliwość, która stanowi o wyjątkowości jego fotografii. W latach 30. Julien Bryan pojechał do Rosji i Niemiec. Zatrzymując w migawkach narodziny i umacnianie się dwóch systemów totalitarnych był pewien, że kolejna wojna światowa jest nieunikniona. We wrześniu 1939 wykonał poruszające zdjęcia brońiącej się Warszawy. Julien Bryan był jednak kimś więcej niż znakomitym fotografem i doskonale rozumiejącym charakter wojny totalnej świadkiem wyjątkowych wydarzeń.

„My name is Bryan. Julian Bryan – American photographer” tym zdaniem, na antenie polskiego radia, we wrześniu 1939 rozpoczął apel do prezydenta Roosevelta, w którym opowiedział o cierpieniach cywili. „Ameryka musi zacząć działać. Musi zażądać zaprzestania tego najpotworniejszego we współczesnych czasach mordowania ludzi. Stutrzydziestomilionowy narodzie amerykański! Prosimy was w imię uczciwości, sprawiedliwości i chrześcijaństwa nie o pomoc dla nas – niewielkiej grupy czterdziestu trojga Amerykanów, ale o pomoc dla dzielnych Polaków”. Wraz z tym aktem wielkiej odwagi, jakim był apel i wyraźne opowiedzenie się po stronie Polaków, Julien Bryan przestał być tylko świadkiem i fotografem. I to uderza na zdjęciach Bryana – nie sam obraz ruin i skutków bombardowań, ale empatia wobec fotografowanych bohaterów. Brak dystansu między fotografującym a fotografowanym nadaje cierpieniu zapisanemu na negatywach personalny charakter. Nawet w tych kadrach, które nie objęły ludzi, czuć ich obecność; widok zburzonego domu, nie jest bowiem jedynie obrazem zniszczeń, ale – w domyśle – również fragmentem opowieści o ludziach, którzy w nim mieszkali.

3. Cztery pory Gierka. Polska lat 1970-1980 w fotografiach z Agencji FORUM

Okres od wydarzeń grudniowych (1970), które utorowały Edwardowi Gierkowi drogę do władzy, do podpisania porozumień sierpniowych (1980), po których Gierka na stanowisku I Sekretarza KC PZPR zastąpił Stanisław Kania, jest przedstawiony przez pryzmat pór roku. W fotografiach odbija się obraz państwa funkcjonującego w dużej mierze w rytmie przez nie wyznaczonym; do nich dopasowano partyjno-państwową obrzędowość, a zależność gospodarki, komunikacji, rolnictwa i zaopatrzenia od pogody sprawiała, że pory roku stały się w dowcipach się czterema głównymi wrogami socjalizmu (nie na darmo we wszystkich krajach komunistycznych krążyły wariacje żartu „nie potrzeba Bundaswehry, nam wystarczy minus cztery”). Zestawienie zatrzymanych w migawkach państwowych świąt, festiwali, wy-

borów do sejmu, zjazdów partii, uwidacznia postępującą rytualizację partyjnych obrzędów i kostnienie systemu. Nowoczesność Polski lat 70. wyłaniająca się z fotografii okazuje się fasadą; obrazy modernizacji kraju i kolejnych inwestycji (m.in. budowa Trasy Łazienkowskiej, Dworca Centralnego, Huty Katowice) sąsiadują z widokiem pieszego pokonującego zaśniewane chodniki w centrum stolicy na nartach czy pękającymi w szwach pociągami; fiaty 126p i traktory z krowami pasącymi się na trawnikach przed nowo wybudowanymi blokami z wielkiej płyty; pierwsze ciężarówki z coca-colą z domowymi bimbrowniami. Widać też jak głęboko państwo realnego socjalizmu było osadzone na tradycyjnym fundamencie kulturowym i religijnym; tłumy w pochodach pierwszomajowych przeplatają się z tłumami w procesjach Bożego Ciała, a propagandowe afisze z wiejskimi kapliczkami. Jeśli przez chwilę, przysłonięta przez obrazy codzienności, twarz socjalizmu wydaje się bardziej ludzka, to m.in. zdjęcia radomskiego czerwca odsłaniają drapieżny charakter systemu.

4. Z widokiem na Ararat. Losy Ormian w Polsce

Multimedialna ekspozycja poświęcona kulturze i życiu codziennym Polaków pochodzenia ormiańskiego. Na wystawie wykorzystano fotografie archiwalne i współczesne, wspomnienia Ormian, fragmenty filmów oraz muzykę ormiańską. Bohaterami ekspozycji są Ormianie, których los związał z Polską – kupcy, rzemieślnicy, właściciele ziemscy, nauczyciele, księża, działacze społeczni. Niektóre z przedstawionych rodzin przybyły do Rzeczypospolitej jeszcze w XIV wieku. Pojawiają się też wspomnienia o rodzinach zesłanych na Syberię, Ormianach walczących w armii Andersa, uczestnikach Powstania Warszawskiego. Na wystawie nie zabrakło współczesnych scen z życia mniejszości ormiańskiej; można było zobaczyć m.in. ceremonię zaślubin, krótkie filmy dokumentalne w których polscy Ormianie opowiadają o swojej tożsamości oraz blisko 100 portretów fotograficznych wykonanych przez Zbigniewa Kordysa, fotografa ormiańskiego pochodzenia. Ekspozycję uzupełnia kalendarium z historii Ormian w Polsce do 1945 roku. Całości towarzyszyła muzyka zespołu Armenian Navy Band. Oryginalna aranżacja autorstwa pracowni Kłaput Project została zainspirowana wnętrzem ormiańskich kościołów.

5. Wrzesień 1939. Rozbiór Polski

Wystawa przedstawia przełomowy moment utraty niepodległości — wrzesień 1939, pozwalając zrozumieć jego genezę i znaczenie dla późniejszej historii Polski. Materiał ikonograficzny tworzyły m.in. zdjęcia archiwalne, plakaty, ulotki. Ekspozycję uzupełniały krótkie informacje kalendaryjne oraz fragmenty relacji świadków, dzienników, pamiętników, cytatów z przemówień, dokumentów, prasy itd.

6. Schyłek Peerelu. Lata 80. w zdjęciach z agencji FORUM

Robotnica wbijająca gumowym młotkiem korki do butelek w Fabryce Win Owocowych. Jarocin – tłum młodych ludzi trzymających nad głowami wielkie radiomagnetofony i nagrywających koncerty. Poplątane ludzkie nogi wystające z okien pociągu osobowego zwanego „rzeźnią”. Papier toaletowy na łańcuchu z kłódką w toalecie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk na Mysiej 2 w Warszawie... Ze zdjęć wyłania się ponury i groteskowy obraz późnego Peerelu – panorama różnych aspektów życia codziennego. Szarość wielkich miast i smutek prowincji, religia, praca, czas wolny, kolejki, puste sklepy, hasła propagandowe widoczne w zakładach pracy i na ulicach. Tak widzieli Polskę lat 80. wybitni fotograficy.

7. Miasto na szklanych negatywach. Warszawa 1916 w fotografiach Willy'ego Römera

Na wystawie prezentujemy prawie 100 zdjęć znanego niemieckiego fotoreportera, Willy'ego Römera, który w czasie I wojny światowej jako żołnierz niemieckiej armii znalazł się w Warszawie. Utrwalone na szklanych negatywach fotografie tworzą niezwykle cenny zapis historii miasta, które w tym czasie odzyskuje pozycję stolicy. Ze zdjęć wyłania się wielowymiarowy obraz Warszawy: widzimy zarówno znane, historyczne budynki, które stały się siedzibą nowych władz miasta, jak i biedę żydowskich dzielnic i codzienność w okupowanej przez Niemców stolicy. Zdjęcia przedstawione są w kilku rozdziałach. Pierwsza część pokazuje Warszawę, odzyskującą stołeczne znaczenie. W 1916 roku po raz pierwszy odbyły się wybory do Rady Miejskiej, a na Zamku proklamowano Akt 5 listopada – obietnicę utworzenia samodzielnego Królestwa Polskiego. Römera polityka nie interesowała, jednak jego zdjęcia, przedstawiające znane gmachy – Zamek, Ratusz, Bibliotekę Uniwersytecką, Teatr Wielki – są symboliczną ilustracją dokonujących się przemian. Drugi rozdział, i zarazem główna część ekspozycji, to obraz Warszawy ze straganami, żydowskimi handlarzami; miasta pełnego zaułków i barwnych postaci. Warszawski folklor i biedota wyjątkowo fascynowały Römera; na zdjęciach nie zobaczymy wielkomiejskiego życia. Utrwalone na szklanych negatywach sceny uświadamiają jak trudna była sytuacja mieszkańców Warszawy dotkniętej zarządzeniami niemieckimi, drożyzną, bezrobociem i trudnościami z zaopatrzeniem. Zawierucha wojenna szczególnie dotknęła najuboższych, w tym mniejszość żydowską. Kolejne części zawierają fotografie z okolic Warszawy (głównie żydowskie miasteczka) oraz terenów dzisiejszej Białorusi. Skrótowo przypomniany został też główny nurt twórczości Römera – fotografie Berlina. Autor uwieczniał stolicę Niemiec od początku XX wieku aż do końca II wojny światowej. Ekspozycję uzupełniają cytaty z ówczesnej prasy („Tygodnik Ilustrowany”, „Gazeta Poranna 2 Grosze”), fragmenty wspomnień świadków, dokumenty (obwieszczenia miejskie, odezwa gen. von Beselera) oraz komentarze warszawianistów. Fotografie warszawskie zostały po raz pierwszy zaprezentowane.

8. 60 lat temu w Warszawie. Fotografie PAP 1947-48

Wystawa prawie 200 fotografii z archiwum Polskiej Agencji Prasowej, wykonanych w latach 1947-1948. Ułożone tematycznie zdjęcia były uzupełnione krótkimi komentarzami z ówczesnej prasy, fragmentami prywatnych dzienników, kronikami filmowymi, nagraniami dźwiękowymi i slajdami. Znaczna część fotografii to wzruszające obrazy miasta budzącego się do życia i warszawiaków cieszących się „normalnością” na przekór wszechobecnym zniszczeniom – ludzie mieszkający w gruzach, zatłoczone tramwaje z wiszącymi jak winogrona pasażerami, kolejki, uroczystości religijne. Prócz zdjęć codzienności w zrujnowanej stolicy, można było obejrzeć fotografie wydarzeń i osób, które wpłynęły na życie wszystkich Polaków. To m.in. zdjęcia dokumentujące powstanie paramilitarnej „Powszechnej Organizacji Służba Polsce”, zjazd „młodzieżówek” na którym powołano Związek Młodzieży Polskiej, wreszcie zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej i ustanowienie PZPR, fotografie ludzi władzy, w tym: Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Jakuba Bermana, pisarzy Juliana Tuwima czy Władysława Broniewskiego. Jedno ze zdjęć budzących większe zdumienie u zwiedzających to fotografia Piotra Jaroszewicza prowadzącego pod baldachimem kardynała Hlonda z monstrancją w czasie procesji.

9. W obiektywie wroga. Niemieccy fotoreporterzy w okupowanej Warszawie 1939-1945

Autorzy wystawy — Danuta Jackiewicz i Eugeniusz Cezary Król — wybrali 250 zdjęć wykonanych w Warszawie w latach 1939-45 przez Kompanie Propagandowe (Propaganda-Kompanien-PK) Wehrmachtu i Waffen-SS. Fotografie pochodzą ze zbiorów Archiwum Fotograficznego Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie oraz Archiwum Federalnego w Koblencji. Zdjęciom towarzyszy komentarz historyczny autorów uzupełniony fragmentami dokumentów, dzienników (m.in. Wilma Hosenfelda, Józefa Goebbelsa), wspomnieniami mieszkańców Warszawy, a także artykułami z gazet z okresu okupacji, reprodukcjami plakatów i afiszów. Zdjęcia, ułożone chronologiczno-tematycznie, ukazują historię miasta w latach wojny i okupacji. Poszczególne rozdziały ekspozycji dotyczą: kampanii wrześniowej i zniszczeń Warszawy, represji wobec ludności polskiej i żydowskiej, życia codziennego w okupowanym mieście – zarówno po stronie „aryjskiej”, jak i w getcie (do jego likwidacji po powstaniu w 1943 roku), Powstania Warszawskiego, zagłady Warszawy od października 1944 do stycznia 1945.

10. Wokół pałacu i dworu

Na wystawie można było obejrzeć wybrane zdjęcia z liczącej ponad 20 tysięcy fotografii (odbitek i negatywów) kolekcji Janusza Przewłockiego, ukazującej polskie ziemiaństwo i arystokrację na przełomie XIX i XX wieku. Są to zarówno zdjęcia portretowe, robione w atelier, jak i sceny z życia codziennego i z różnych uroczystości (śluby, wesela, polowania, bale, przyjęcia). Najstarsze zdjęcia pochodzą z drugiej połowy XIX wieku, ze słynnych atelier fotograficznych (np. Walerego Rzewuskiego z Krakowa czy Jana Mieczkowskiego z Warszawy), najpóźniejsze z lat 30. XX wieku. Są to zarówno zdjęcia robione przez profesjonalnych fotografów, jak i amatorskie. Ukazują historię polskich ziemian i arystokratów, a jednocześnie historię polskiej fotografii z przełomu XIX i XX wieku, bo wiele z tych zdjęć to prawdziwe dzieła sztuki. Na fotografiach pojawiają się przedstawiciele słynnych rodów — Lubomirskich, Radziwiłłów, Branickich, Czartoryskich, Potockich, Zamoyskich..., a także liczne rodziny ziemiańskie. Wydzielona część wystawy poświęcona była dworowi w Mordach i rodzinom Przewłockich oraz Czapskich.

11. Inna Polska. Fotografie PAP 1945-47

Na wystawie po raz pierwszy zostały zaprezentowane fotografie z wyjątkowej kolekcji Polskiej Agencji Prasowej. Zdjęcia, wykonane przez profesjonalnych fotoreporterów, były przechowywane przez lata wyłącznie w negatywach. Na ekspozycję składa się prawie 100 fotografii ułożonych tematycznie. Fotografie układają się w opowieści o życiu w ruinach, odbudowie Warszawy, zabawie, sferze religijnej, komunistycznych, masowych imprezach, pierwszych procesach politycznych czy wyborach do Sejmu. Pojawia się także wątek Stanisława Mikołajczyka, premiera polskiego rządu londyńskiego, a po konferencji jałtańskiej ministra rolnictwa i wicepremiera w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej (1945-47), zmuszonego do ucieczki z kraju po sfałszowanych przez komunistów wyborach. Wielka polityka łączy się z codziennością i losami „zwykłych” ludzi.

12. Świat Sławnego. Warszawa, Polska, Europa lat pięćdziesiątych na zdjęciach Władysława Sławnego

Władysław Sławny jest fotografem zapomnianym. Ten wybitny twórca polskiej powojennej fotografii prasowej nigdy nie miał wystawy indywidualnej ani albumu, chociaż wśród zawodowych fotografów jest on znany jako „ojciec” polskiego powojennego fotoreportażu. Jeste-

śmy przekonani, że jego dorobek wart jest takiej prezentacji.

Władysław Sławny był szefem działu fotograficznego legendarnego tygodnika „Świat” w latach 1951–1957. Na jego zdjęcia trafiliśmy przy okazji pracy nad wystawą o socrealistycznej Warszawie w wydawnictwach z wczesnych lat 50., gdzie publikowane były jego fotografie z budowy MDM-u i Pałacu Kultury. Władysław (Wolf) Sławny urodził się w 1907 roku w Nowym Korczynie w skromnej rodzinie żydowskiej, jako jedno z pięciorga dzieci.

Jego najlepsze zdjęcia powstały w ciągu kilku lat pracy w „Świecie”, a zwłaszcza pomiędzy 1955 a 1957 rokiem. Tygodnik „Świat” został zamknięty po 1968 roku, gdy redaktor naczelny, Stefan Arski, odmówił publikowania antysemickich tekstów. Ostatni numer ukazał się latem 1969. W miejsce „Świata” utworzono tygodnik „Perspektywy”. Archiwum redakcyjne przypadło bez śladu. Podobno wywieziono je ciężarówkami na śmietnik. Ale są tacy, którzy nadal go szukają. Część zdjęć zachowała się w prywatnych zbiorach fotografów związanych ze „Światem”.

W archiwum rodzinnym Sławnego znajduje się około dwóch tysięcy negatywów jego zdjęć z ostatniego okresu pracy w „Świecie”, a więc z lat 1955–57. I pojedyncze fotografie z lat wcześniejszych. Tyle Sławnemu udało się wywieźć z Polski.

Poza tym wszystkie jego negatywy i odbitki zdjęć przechowywane były w archiwum redakcyjnym „Świata” (redakcja mieściła się na Nowym Świecie pod numerem 58). Jego wcześniejsze prace można więc teraz obejrzeć tylko wertując stare numery tego kultowego dziś tygodnika (fotografie Sławnego często trafiały na jego okładki).

Podobno Władysław Sławny mawiał, że „dobre zdjęcie musi zwrócić uwagę, zastanowić, „kopnąć” w twarz dynamiką, oryginalnym ujęciem”. Fotografował zarówno polityków i oficjalne wydarzenia, jak i zwyczajnych ludzi i życie codzienne, w Warszawie, na prowincji, ale także w NRD, Holandii, Jugosławii, Związku Radzieckim. Te obrazy z lat 50. tworzą świat Sławnego.

13. 1947 BARWY RUIN. Warszawa i Polska w odbudowie na zdjęciach Henry'ego N. Cobba (ogólny opis wystawy; składa się z dwóch części – plenerowej i do wnętrza)

Prezentowane na wystawie barwne fotografie wykonał w 1947 roku Henry N. Cobb, student architektury na Harvardzie. Autor zdjęć wraz z grupą amerykańskich architektów przyjechał do Europy w ramach wyjazdu edukacyjnego World Studytour mającego na celu zapoznanie się z planami powojennej odbudowy europejskich miast. Henry N. Cobb przywiózł z tej podróży z Polski około 100 fotografii, które po raz pierwszy są publicznie pokazywane na wystawie. Zdjęcia pochodzą m.in. z Warszawy, Katowic, Piekar Śląskich, Szczecina, Wrocławia. Kolor na fotografiach z Polski w latach 40. to ogromna rzadkość. Najczęściej spotykane, biało-czarne zdjęcia zniszczeń powojennych oglądane współcześnie dają efekt dystansu; kolor niweluje poczucie odległości w czasie, zwiększa wrażenie rzeczywistości zarejestrowanego obrazu. Wystawa to jednak o wiele więcej niż porażające realnością fotografie niemal startych z powierzchni miejscowości – zdjęcia zostały wpisane w opowieść o planach odbudowy Polski.

Idea amerykańskich wycieczek edukacyjnych zakiełkowała pod koniec XIX wieku. Po II wojnie światowej wyjazdy o takim charakterze oferowała już większość uczelni. Wycieczki te nie miały charakteru naukowego, ich celem było poznanie innych krajów w zakresie niedostępnym dla zwykłych turystów; miały służyć „otwieraniu Amerykanów na świat i inne kultury”. Temat wyjazdu edukacyjnego, dzięki któremu Cobb trafił do Polski brzmiał „Odbudowa i planowanie osiedli w Europie” („European reconstruction and community planning”). Inicja-

tozem i liderem wycieczki był amerykański architekt Hermann Field. Uczestnicy odwiedzili Anglię, Czechosłowację i Polskę.

Cobb pojawił się w Polsce w przełomowym dla powojennej historii kraju i kształtu odbudowy momencie. Rok 1947 rozpoczął się powszechnymi wyborami do sejmu. Reakcja Zachodu na sfałszowanie wyników była na tyle miękka, że nowe władze mogły twierdzić, iż wybory były wypełnieniem postanowień traktatów jałtańsko-poczdamskich, co dało komunistom legitymizację na arenie międzynarodowej. Wybrany w lutym 1947 roku przez parlament prezydent Bolesław Bierut, ogłosił amnestię dla ujawniających się żołnierzy antykomunistycznego podziemia, dzięki czemu liczba nadal czynnych „żołnierzy wyklętych” zmniejszyła się do około dwóch tysięcy, co nie stanowiło już zagrożenia dla władzy. Publiczne procesy hitlerowskich oprawców zakończone wyrokami śmierci (Ludwiga Fischera i Rudolfa Hessa) przeplatano z wyrokami śmierci dla przywódców antykomunistycznego podziemia z organizacji „Wolność i Niezawisłość”, co miało stwarzać wrażenie równości „zbrodni wobec narodu polskiego” naziistów i żołnierzy niepodległościowego podziemia.

19. Chcemy być wolni! Powstanie ludowe w NRD 17 czerwca 1953

Ekspozycja poświęcona mało znanym w Polsce kartom z historii NRD: krwawe stłumione strajki i demonstracje były pierwszym wstrząsem w byłym bloku komunistycznym. Wystawa przygotowana z okazji 60. rocznicy buntu obywateli NRD przeciwko władzy komunistycznej przybliży genezę i przebieg powstania w poszczególnych miastach, reakcję komunistycznych władz i próby zdyskredytowania protestów. Autorzy ekspozycji poruszają również kwestie pamięci o powstaniu.

20. „Będę to fotografował w kolorach”. Początek XX wieku na trójwymiarowych zdjęciach Stanisława Wilhelma Lilpopa

Niezwykła wystawa zdjęć Stanisława Wilhelma Lilpopa. Pochodzący ze znanej warszawskiej rodziny przemysłowców, założyciel miasta-ogrodu Podkowa Leśna, ojciec Anny Iwaskiewiczowej i fundator domu w Stawisku był prawdopodobnie pierwszym polskim fotografem wykonującym kolorowe zdjęcia w technice autochromu. Z całą pewnością jako pierwszy w Polsce (w 1908 roku) wprowadził kolor do fotografii stereoskopowej.

Na wystawie, zorganizowanej w 150. lecie jego urodzin, można obejrzeć około 180 fotografii z lat 1908-1930, z czego część w technice 3D. Znakomite pod względem artystycznym zdjęcia są również cennym zapisem życia towarzyskiego Warszawy, polowań oraz podróży (w tym ze słynnej wyprawy Lilpopa do Afryki). Uzupełnieniem prezentowanego wyboru prac jest część poświęcona historii fotografii stereoskopowej.

Wystawa została przygotowana w dwóch językach: polskim i angielskim.

21. Gerald Howson – bardzo polska sprawa

Wystawa zdjęć brytyjskiego malarza, fotografa i historyka Geralda Howsona. Fotografie zostały wykonane w 1959 roku w Warszawie, Krakowie, Nowej Hucie i Lublinie. Większość fotografii jest nieznaną w Polsce.

Bogdan Frymorgen, kurator wystawy: „W 1959 Gerald Howson przyjechał do Polski na zlecenie pisma >>The Queen<< Miał przywieźć zdjęcia do artykułu o zimnowojennych realiach naszego kraju. Ten niemówiący po polsku, niepozorny Brytyjczyk włożył do plecaka dwa

aparaty Leica i przenośną ciemnię. Swoją wyprawę rozpoczął w Lublinie, potem pojechał do Krakowa, następnie do Warszawy. Wiedział o wojennej tragedii Polaków, ale nie znał szczegółów tego dramatu. Chodząc po ulicach Krakowa, Lublina i Warszawy nie wydawał fotograficznych osądów. Obserwował, fotografował wszystko, co jego zdaniem było niebrytyjskie.”

22. Zwyczajny 1934. Polska na zdjęciach Willema van de Polla

Ekspozycja nieznanymi i niepublikowanymi zdjęciami wykonanymi w 1934 roku w Warszawie, Łowiczu, Wilnie i na pograniczu polsko-rosyjskim i polsko-litewskim. Z podróży do Polski Willema van de Polla (1895–1970), holenderskiego fotografa i fotoreportera, zachowało się w Archiwum Narodowym w Hadze około 400 zdjęć, z czego wybór prezentujemy na wystawie. W stolicy ten wybitny fotografik-reportażysta spotkał się z postaciami życia politycznego – m.in. prezydentem Ignacym Mościckim i ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, kulturalnego – Wandą Wermińską, Łodą Halamą, Ewą Bandrowską-Turską, Jadwigą Smolarską, śmietanką towarzyską stolicy i arystokracją, lotnikami, sportowcami. Van de Poll fotografował Warszawę, w tym Starówkę i dzielnicę żydowską, nowo otwarte lotnisko na Okęciu, Teatr Wielki, Polskie Radio, Belweder, Muzeum Cytadeli Warszawskiej i wiele innych miejsc. Większość fotografii wykonywał aparatem Contessa Netel na szklanych negatywach 9x12 cm.

23. John Vachon. Trzy razy Polska

Wystawa zdjęć amerykańskiego fotografa Johna Vachona, który trzykrotnie przyjechał do Polski (w latach 1946, 1956 i 1963), fotografując kraj i ludzi. Po raz pierwszy, na zlecenie rządu amerykańskiego, dokumentował pomoc, udzielaną Polsce po II wojnie światowej w ramach United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA). Zdjęcia z 1956, wykonane na zlecenie magazynu „Look”, ukazują zniszczoną po wojnie Warszawę i jej mieszkańców podejmujących trud odbudowy życia. Vachon fotografował wtedy m.in. w FSO, szkołach, szpitalach, teatrach, kawiarniach, muzeach, na zjazdach związków zawodowych i w Sejmie. Szczególnie fascynował go Pałac Kultury i Nauki, symbol zachodzących zmian, który uchwycił w wielu kadrach. Podczas kolejnego pobytu w Polsce fotograf wykonał dla magazynu „Look” serię kolorowych slajdów. Rzecz unikatowa, jak na okres, kiedy powstał ten materiał. Prawdopodobnie to jedno z nielicznych obrazów Warszawy z pierwszej połowy lat 60. wykonanych i zachowanych w kolorze. Sekwencją zasługującą na wyróżnienie jest seria zdjęć 25-letniej wówczas aktorki Beaty Tyszkiewicz.

24. Wielka Wojna na Wschodzie (1914–1918). Od Bałtyku po Karpaty

Celem ekspozycji nie jest przypomnienie przebiegu działań wojennych, ale przedstawienie funkcjonowania maszyny wojennej, życia na froncie i terenach przyfrontowych – także w najbardziej codziennych aspektach – oraz skutki wojny dla ogarniętych nią ziem i ludności cywilnej. Autor rozpoczyna opowieść o Wielkiej Wojnie na Wschodzie przypomnieniem obrazu Europy Środkowo-Wschodniej przed wybuchem konfliktu. Stosunkowo mało miejsca poświęca znanej „sprawie polskiej”. Z prezentowanych materiałów wyłania się skomplikowana mozaika, którą – poza Polakami z trzech zaborów – tworzyli żołnierze z Niemiec (w tym Alzacji i Lotaryngii); wielonarodowej c.k. monarchii: Austrii, Węgier, Czech, Moraw, Słowacji, Galicji, Bukowiny, Siedmiogrodu, Słowenii, Chorwacji, Bośni, Czarnogóry, Dalmacji oraz wojsk rosyjskich, w których poza Rosjanami i Polakami, walczyli Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Finowie, Niemcy inflanccy, ściągani z głębi imperium Kozacy, Kałmucy, Tatarzy, Baszki-

rzy. Znacząca cześć ekspozycji została poświęcona wojennej codzienności, która ze względu na pozycyjny charakter tego światowego konfliktu i linię frontu ciągnącą się przez niezurbanizowane tereny, znacznie odbiegała od realiów znanych z II wojny światowej. Ze zdjęć z okopów wyłania się zaskakujący obraz monotonii i atmosfera czekania. Równie nieoczekiwanymi obrazami są wymyślne konstrukcje architektury frontowej, która powstawała na zapleczu linii frontu: osiedla ziemianek, Domy Żołnierza, kaplice czy kina. Na fotografiach uwieczniono również życie żołnierzy wycofanych na tyły do kwater we wsiach czy dworach.

25. Powrót do życia. Ocalone dzieci w klasztorze Indersdorf 1945–1946

Wystawa poświęcona historii dzieci, które po wyzwoleniu obozów koncentracyjnych i obozów pracy, trafiły m.in. do klasztoru Indersdorf niedaleko Dachau. Schronienie znalazły tam także sieroty po robotnikach przymusowych i porzucone dzieci z programów germanizacyjnych. Wiele z nich pochodziło z Polski. Ekspozycja to m.in. opowieść o powrocie do normalnego życia przy pomocy wolontariuszy z UNRRA. Od 2008 roku organizowane są zjazdy podopiecznych klasztoru. Autorka wystawy Anna Andlauer szuka wychowanków: andlauer@onlinehome.de